

Nazwa KORBANK wielu czytelnikom kojarzyć się może z bankiem. Otóż nic bardziej mylnego! Grupa Kapitałowa KORBANK S.A. to jeden z największych dostawców usług multimedialnych (Internetu, telewizji, telefonu) na Dolnym Śląsku. To twórca pierwszej osiedlowej sieci komputerowej LAN w Polsce, pierwszej światłowodowej sieci FTTH oraz pierwszego dekodera IPTV obsługującego technologię 4K w Polsce. KORBANK to jedna z najbardziej innowacyjnych firm w tej części Europy. Rozmawiamy z Tymoteuszem Biłykiem – prezesem, twórcą i głównym akcjonariuszem grupy.



Tymoteusz Biłyk – prezes, twórca i główny akcjonariusz grupy KORBANK

Przez te 25 lat stworzył Pan nie lada przedsiębiorstwo...

Tak, to prawda, ciężka praca i upór popłacają! Trochę to wyświechtane, ale jednak prawdziwe. No i ludzie, bez nich nie byłoby firmy. Gratulacje należą się całemu zespołowi, ja tylko dołożyłem cegiełkę. No, może cegłę <śmiech>...

Jakie były początki firmy?

Myślę, że nasza historia jest podobna do historii większości dużych biznesów w Polsce. Jak kiedyś pisała o nas prasa: w 1996 roku student Politechniki Wrocławskiej (mowa była o mnie) połączył swój komputer z komputerem sąsiada. Tak powstała pierwsza osiedlowa sieć komputerowa LAN w Polsce. Potem to już był tylko wyścig z technologią. Albo raczej prowadzenie tego wyścigu...

W publikacjach na temat firmy bardzo często pojawia się określenie „pierwsi”. Najczęściej było to „pierwsi w Polsce”. KORBANK to przede wszystkim innowacje?

Zdecydowanie tak. Już pierwsza sieć, o której wspomniałem, była innowacyjna. Wszyscy wtedy pracowali w HDSL, SDI lub jeszcze wolniejszych, a my poszliśmy w Ethernet. Był to krok na tyle odważny, że spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem środowisk kablowych oraz spółdzielni mieszkaniowych. Otrzymaliśmy wiele oficjalnych pism, które odżegnywały nas od czci i wiary. Ten opór początkowo spowolnił nasz rozwój, jednakże docelowo opłaciło się. Byliśmy przedsiębiorstwem z największą wiedzą w tym segmencie. Na naszym doświadczeniu wyrosło wiele innych lokalnych firm, a w końcu powstała cała branża ISP. Potem pojawiały się coraz większe przepustowości, następnie kroki milowe: światłowód, telewizja IPTV, dekodery na Androidzie. Nie mogliśmy zostać w tyle, więc rozwijaliśmy te technologie. Co więcej, bardzo często tworzyliśmy je jako pierwsi w Polsce, a nawet Europie! Nasza sieć FTTH na wrocławskich Marszowicach przez miesiąc „drylowała” media branżowe. Była pierwsza. Wtedy światłowód do domu to było takie pojęcie, jak dziś 5G: niby prace trwają, ale jeszcze nikt nie widział... Potem przyszedł czas na telewizję.

Telewizję? Zostaliście Państwo nadawcą?

Nie, nie. Stworzyliśmy autorski, innowacyjny, bardzo interaktywny system telewizji IP.

Pewnie wielu z czytelników nic to nie mówi. W dużym skrócie jest to system, który umożliwia operatorowi internetowemu (nie kablowemu) wdrożenie usługi telewizyjnej. Ciekawa jest też historia tego produktu (tzn. telewizji AVIOS – bo taka jest marka tego rozwiązania). Początkowo chcieliśmy stworzyć usługę dla siebie – aby móc dostarczać ją do naszych Klientów indywidualnych. Nie udało się. Albo raczej: udało się i to bardzo! Co się stało? Mamy takie powiedzenie w branży operatorów telekomunikacyjnych: każdy operator jest moim przyjacielem, pod warunkiem, że ma sieci dalej niż 100 km ode mnie. No i jednemu z takich naszych „przyjaciół” spodobał się AVIOS. Wdrożył rozwiązanie dla swoich Klientów i tak się zaczęło. Dziś AVIOS działa u ok. 200 operatorów w całej Polsce.

No dobrze, ale czym ten „AVIOS” jest? Telewizja, jaka jest, każdy widzi: są kanały, jest pilot, można je przełączać...

Otóż nie. Tak wyglądała telewizja 10-15 lat temu. Teraz wygląda to zupełnie inaczej. Telewizja (ta standardowa, inaczej linearna) staje się powoli dodatkiem. Użytkownik musi dziś mieć dostęp do zaawansowanych usług, takich jak nagrywanie, zatrzymywanie, czy cofanie, ale również to usług zupełnie nie telewizyjnych, np. przeglądarki internetowej, serwisu typu YouTube, czy Facebooka. Tak, w telewizorze. I to się dzieje. Jednymi z pierwszych urządzeń w Polsce (o ile nie pierwszymi), które to umożliwiały (i nadal umożliwiają) są dekodery KORBOX. Dla nas taka interaktywność to standard. Podobnie, jak rozdzielczość 4K, która, jak się okazuje, u wielu operatorów nie jest czymś oczywistym. Dlaczego? Bo to nie jest łatwe – z technologicznego punktu widzenia. To nasz know-how – największa wartość grupy KORBANK.

Skoro jesteście tak innowacyjni, to może jeszcze przepowie mi Pan przyszłość: jak będzie wyglądać świat za 20 lat?

Hm, cały świat to nie wiem, ale mogę spróbować przepowiedzieć „technologiczną przyszłość”. Na pewno będziemy żyć coraz szybciej i będziemy robić coraz mniej. Kto przejmie od nas większość zadań. Roboty. Nie, to nie scenariusz filmu science fiction, a wysoce prawdopodobny rozwój wydarzeń. Może na przykładzie telewizji: dziś sterujemy nią za pomocą pilota, w przyszłości będziemy to robić gestami, a na końcu słowami, czy myślami. W najbliższej przyszłości na pewno zmniejszy się liczba przycisków na pilocie. My np. pracujemy teraz nad profilowaniem użytkownika tak, aby nie musiał on nic robić, tylko wcisnąć przycisk: włącz. To system rozpozna go i podpowie, a docelowo od razu uruchomi pożądaną treść. Tak działa już YouTube, tak samo będzie w telewizji. Równolegle pracujemy też nad nowatorskim rozwiązaniem z dziedziny Smart Home. Rozwiązanie to oprócz standardowych funkcjonalności tego typu systemów, takich jak zdalne zamykanie drzwi, czy włączanie światła cechuje się wyższym poziomem bezpieczeństwa i umożliwia uzyskanie większych zasięgów, niż systemy standardowe.

Podobno planujecie Państwo budowę dużego centrum danych we Wrocławiu. Może Pan powiedzieć coś więcej na ten temat?

Oczywiście: W całym przedsięwzięciu przewidujemy 10 tys. metrów kwadratowych, ale jest ono rozbite na etapy. Mamy już działkę, pozwolenie na budowę, projekty i koncepcję techniczną. Poszukujemy jednak optymalnego rozwiązania finansowego, gdyż obecne nie jest doskonałe. Obecnie trwają rozmowy z inwestorami, więc jeśli kogoś zainteresował nasz pomysł, jesteśmy otwarci na rozmowy. Nasze wyniki finansowe są dobre, wszystko wskazuje na kolejne lata nie oszałamiającego, acz systematycznego wzrostu.

Dziękujemy za rozmowę.

KORBANK – dostawca wyjątkowych innowacji

Ja również dziękuję. Pozdrawiam wszystkich czytelników „Kapitału Polskiego”!